

Sygn. akt III Ca 137/15

POSTANOWIENIE

Dnia 16 kwietnia 2015r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Mieczysław H. Kamiński (sprawozdawca)

Sędzia SO Ewa Adamczyk

Sędzia SO Urszula Kapustka

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2015r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z wniosku B. P.

przy uczestnictwie Skarbu Państwa - (...) M. P. (1), B. B. (1), K. P.

o zasiedzenie nieruchomości

na skutek apelacji wnioskodawczynie

od postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 6 listopada 2014 r., sygn. akt I Ns 721/12

p o s t a n a w i a :

1. zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że nadać mu treść:

„I. uwidocznić, że zgodnie z wykazem zmian gruntowych sporządzonym przez geodetę T. J. na mapie z projektem podziału z dnia 21 sierpnia 2013r. L.ks.rob.(...)pgr (...) objęte KW nr (...) Sądu Rejonowego w Nowym Sączu utworzyły działkę ewidencyjną nr (...);

II. stwierdzić, że małżonkowie B. P. i M. P. (2) nabyli na zasadach ustawowej wspólności małżeńskiej przez zasiedzenie z dniem 1 października 2005r. własność nieruchomości stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...) o pow. 3,65 ha położoną w W. opisaną szczegółowo w pkt I;

III. kosztami sądowymi, od których ponoszenia wnioskodawczynie była zwolniona obciążyć Skarb Państwa;

IV. stwierdzić, że wnioskodawczynie i uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie;

V. nakazać ściągnąć od wnioskodawczynie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Nowym Sączu kwotę 2981,62 zł (dwa tysiące dziewięćset osiemdziesiąt jeden złotych 62/100) tytułem kosztów opinii biegłych tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa”;

2. orzec, że wnioskodawczyni i uczestnicy ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swym udziałem w sprawie.

Sygn. akt III Ca 137/15

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 6. 11.2014 r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu po ustaleniu, że pgr (...)obj. KW (...)stanowią działkę (...)o powierzchni 3,65 ha i uwidocznieniu jej podziału zgodnie z kopią mapy ewidencji gruntów z wykazem zmian gruntowych z dnia 21 sierpnia 2013 r. sporządzoną przez geodetę T. J.na działki (...)o powierzchni 1,82 ha, (...)o powierzchni 1,34 ha, (...)o powierzchni 0,49 ha, stwierdził, że B. P.nabyła z mocy prawa w drodze zasiedzenia z dniem 1 października 2005 r. własność w nieruchomości stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...)o powierzchni 1,82 ha położoną w W.objętą księgą wieczystą nr KW (...), a w pozostałym zakresie, co do działek nr (...) wnioszek oddalił. Orzekając o kosztach postępowania stwierdził, iż wnioskodawczyni i uczestnicy ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie, z tym że kosztami sądowymi, od których ponoszenia wnioskodawczyni była zwolniona obciążył Skarb Państwa, jednocześnie nakazując ściąganie od teźże wnioskodawczyni na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Nowym Sączu wydatków poniesionych w toku postępowania.

Sąd Rejonowy ustalił, że przedmiotem wniosku jest działka ewidencyjna nr (...)o pow. 3.65 ha położona w W.w gminie Ł., która powstała z pgr (...)oraz (...)objętych LWH nr (...)kat. W.. Wskazane parcele zostały odłączone następnie do KW nr (...), gdzie jako właściciel figuruje Skarb Państwa. Według poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń, w ewidencji gruntów jako właściciel działki (...)figuruje obecnie (...) Skarbu Państwa, a przedmiot wniosku został jej przekazany na podstawie decyzji Wojewody (...)z dnia 7 stycznia 2000 r. Sąd stwierdził, że działka została faktycznie wydana w dniu 30 czerwca 2000 r., co potwierdza sporządzony wtedy protokół zdawczo-odbiorczy.

Sąd I instancji ustalił ponadto, iż wnioskodawczyni B. P.i jej nieżyjący obecnie mąż M. P. (2)objęli nieruchomość wskazaną we wniosku w samoistne posiadanie w 1984 r., wtedy bowiem wnioskodawczyni wraz z mężem otrzymała przedmiotową działkę w drodze nieformalnej darowizny z okazji zawarcia związku małżeńskiego, od rodziców M. P. (2)- Z.i J. P.. W dacie darowizny przedmiot wniosku był zabudowany i prowadzone było tam gospodarstwo rolne.

Zgodnie z dalszymi ustaleniami Sądu I instancji teściowie wnioskodawczyni uważali się wcześniej za właścicieli w/w działki i posiadali oni w całości przedmiot wniosku nieprzerwanie, co najmniej od 1943 r. W 1962 r. na działce Z. i J. P. rozpoczęli budowę budynku mieszkalnego, w którym obecnie mieszka wnioskodawczyni i na ten cel zaciągnęli kredyt bankowy. Na nieruchomości został wzniesiony również budynek gospodarczy. Do momentu śmierci Z. P. w 2001 r. podatki opłacane były przez nią od całej nieruchomości i to ona pomimo nieformalnej darowizny czuła się nadal, a przez otoczenie była postrzegana jako właścicielka całości działki (...). Mąż Z. P. zmarł wcześniej. Dopiero po śmierci swojej teściowej wnioskodawczyni zaczęła uważać się za właścicielkę całości gospodarstwa, choć cały czas od momentu wyjścia za mąż zamieszkiwała na przedmiocie wniosku i pracowała w gospodarstwie. Teściowie wnioskodawczyni, a do śmierci Z. P. także ona wspólnie z mężem, prowadzili przez długi czas uprawy polowe na całej nieruchomości obrabiając grunt własnym sprzętem i nikt nie kwestionował takiego stanu władania gruntem. Nieruchomość obsiewano zbożem, sadzono ziemianki i buraki. Rodzina P. hodowała również inwentarz żywy w tym: trzodę chlewną, krowy i drób. Mąż wnioskodawczyni zmarł w 2007 r., wcześniej jednak miał problemy zdrowotne, najpierw początkiem lat 90-tych ujawniła się u niego schizofrenia, a później w 2005 r. choroba nowotworowa. Według ustaleń Sądu Rejonowego wnioskodawczyni od 2001 r. tj. po śmierci teściowej nie zajmowała się całą działką objętą wnioskiem. Zaniedbała prace na części jej obszaru, bowiem została na gospodarstwie praktycznie sama wraz z trójką dzieci, mąż coraz bardziej wymagał stałej opieki, nie była więc w stanie podołać wszystkim obowiązkom i pracom związanym z rolniczym użytkowaniem nieruchomości. Początkowo starała się jeszcze uprawiać gospodarstwo rolne w całości, jednak później zajęła się głównie sadem i tą częścią gruntu, na której znajdował się budynek mieszkalny. Zmuszona była podjąć pracę zarobkową, aby zapewnić sobie i dzieciom środki utrzymania, dochód rodziny stanowiła bowiem wówczas jedynie renta jej męża, zaś wcześniej uzyskiwała finansowe wsparcie od teściowej. Z uwagi na chorobę męża praktycznie wyprzedała cały inwentarz oraz sprzęt rolniczy, a części wydzielone jako działki (...),

które wcześniej użytkowano jako grunt orny, od 2001 r. leżały odłogiem i rosła tam tylko trawa. Na działce (...) wnioskodawczyni po raz ostatni zasiała zboże w 1999 r. Po śmierci teściowej wnioskodawczyni nie płaciła podatku od nieruchomości.

Sąd Rejonowy na podstawie dokonanych oględzin przedmiotu wniosku stwierdził, że w ich dacie działka nr (...) była w różnym stopniu zagospodarowana. Na części wydzielonej pod nr (...) o pow. 1,82 ha znajdował się murowany budynek mieszkalny jednokondygnacyjny, budynek gospodarczy, droga dojazdowa do zabudowań, oraz studnia, z której wnioskodawczyni czerpie wodę, pas o szerokości 30 m był zagospodarowany rolniczo, a także jako sad z drzewami i krzewami owocowymi, rosły tam również maliny, truskawki i krzewy ozdobne. Pozostałą część tej wydzielonej działki stanowił las. Ta część nieruchomości była zadbana, a teren był wykoszony. Na części gruntu oznaczonej nr (...) o pow. 1,34 ha obszar zarośnięty był wysokimi chwastami, gdzieś tam znajdowały się na nim drzewa samosiejki – głównie brzozy, które stanowiły ok. 80 procent istniejącego tam zadrzewienia. Rosło ok. 100 drzew samosiejek, a ich wiek wynosił od 3-15 lat, przy czym kilkanaście tych najstarszych drzew, to zadrzewienie najbliższe zabudowaniom, znajdujące się w zachodniej części działki, w tym ok. 30 sztuk o wysokości 10-15 m, zaś ok. 70 sztuk o wysokości do 10 m. Obszar ten był również porośnięty wieloletnimi trawami, ziołami, malinami i jeżynami, niektóre z nich osiągały wysokość do 1 m. Ostatnia część przedmiotu wniosku od strony zachodniej oznaczona nr (...) o pow. 0,49 ha była użytkowana rolniczo, rosły tam np. zasadzone truskawki. Na gruncie granica użytkowania pomiędzy wydzielonymi częściami była bardzo wyraźnie widoczna. Pomiędzy działką (...) a działką (...) granicę wyznaczały wysokie chwasty.

W oparciu o te ustalenia Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że wniosek o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...) zasługiwał na uwzględnienie, jednak nie w pełnym zakresie. Okazał się on zdaniem Sądu zasadny jedynie w części dotyczącej żądania odnośnie jednej z wydzielonych części działki nr (...), oznaczonej przez biegłego na mapie podziału numerem (...) o pow. 1,82 ha.

Oceniając stan posiadania przedmiotu wniosku Sąd Rejonowy uznał, że skoro po 2001 r. na pozostałych dwóch wydzielonych w toku postępowania sądowego działkach wnioskodawczyni zaprzestała wykonywania aktów posiadania, to brak jest spełnionego kryterium czasowego koniecznego do nabycia prawa własności w trybie zasiedzenia. Termin zasiedzenia przy uwzględnieniu złej wiary posiadania nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa upływał bowiem dopiero z dniem 1.10.2005 r.

Apelację od tego postanowienia wniosła wnioskodawczyni. Zaskarżając orzeczenie w zakresie częściowego oddalenia wniosku oraz kosztów postępowania, zarzuciła sprzeczność istotnych ustaleń Sądu Rejonowego z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, co skutkowało naruszeniem przepisu art. 233§ 1 k.p.c. poprzez stwierdzenie, że wnioskodawczyni i jej mąż po 2001 r. nie byli posiadaczami samoistnymi nieruchomości w zakresie objętym oddaleniem wniosku, chociaż zdaniem apelującej w okresie koniecznym do nabycia prawa własności władali całością przedmiotu wniosku i taki stan rzeczy trwa do chwili obecnej. Ustalenie, że część oznaczona przez Sąd I instancji jako działka wydzielona nr (...) nie jest użytkowana rolniczo, stoi w sprzeczności z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności opisem z oględzin oraz wskazaniem przez wnioskodawczynię, że część ta jest przez nią wydzierżawiana na rzecz J. C., a z tego tytułu pobierane są pożytki. Wszystko to w ocenie apelującej doprowadziło również do naruszenia prawa materialnego to jest art. 336 k.c., poprzez uznanie braku samoistności posiadania całości nieruchomości. Tymczasem częściowe ograniczenie produkcji nie powinno wpływać na brak samoistności posiadania, albowiem według orzecznictwa sądowego również decyzja o odłogowaniu gruntu świadczy o jego samoistnym posiadaniu. Zdaniem skarżącej błędna ocena materiału dowodowego spowodowała również obciążenie wnioskodawczyni kosztami postępowania.

W oparciu o wskazane zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie wniosku w całości i zasądzenie na rzecz apelującej kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja w zakresie dotyczącym oddalenia wniosku okazała się uzasadniona.

W ocenie Sądu Okręgowego istotnie część dokonanych ustaleń przez Sąd I instancji zawiera sprzeczności wewnętrzne, co sprawia, że nie można ich podzielić w całości jako podstawy do dokonania oceny prawnej. Również wyciągnięte na podstawie takich ustaleń wnioski, a w konsekwencji zastosowanie prawa materialnego zdaniem Sądu Okręgowego uzasadnia stwierdzenie istnienia podniesionych w apelacji uchybień.

Jednym z takich ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji jest stwierdzenie, że przedmiot wniosku został faktycznie wydany (...) Skarbu Państwa, co miało miejsce w dniu 30 czerwca 2000 roku. Ustalenie to pozostaje jednak w sprzeczności z kolejnymi ustaleniami Sądu w szczególności co do tego, że w tym czasie ponad wszelką wątpliwość całość nieruchomości pozostawała jeszcze w posiadaniu teściowej wnioskodawczynie. W tym zakresie stwierdzić należy, że chociaż został sporządzony protokół przekazania nieruchomości, do czego odwołuje się Sąd Rejonowy, to jednak nie miało to żadnego wpływu na stan władania gruntem ani w tym czasie ani też w okresie późniejszym. Powołany protokół odnosił się do większej części gruntów (w tym i tej, której zasiedzenie zostało przez Sąd Rejonowy stwierdzone zaskarżonym postanowieniem) i w żaden sposób nie wskazywał na wykonywanie fizycznego władztwa polegające na przejściu go w posiadanie, skutkiem czego zostałyby podejmowane jakiegokolwiek czynności na samym przedmiocie wniosku. Sąd też wskazane ustalenie odnosić się może wyłącznie do stwierdzenia istnienia czynności formalnych nie wywołujących jednak zmiany we władaniu gruntem.

Pomimo trafnych ustaleń Sądu, że wnioskodawczynie ograniczała uprawy pozostawiając część działki odlogiem, żaden z przeprowadzonych w sprawie dowodów nie wskazywał na objęcie we władanie jakiegokolwiek części działki nr (...) przez uczestnika Skarb Państwa - (...). Wprawdzie z faktem protokolarnego przekazania nieruchomości Agencji należy łączyć brak wezwań kierowanych do faktycznych posiadaczy o zapłatę podatków, które jak wskazała wnioskodawczynie przestały przychodzić, to jednak nie wpływało to w jakikolwiek sposób na stan posiadania gruntu. Działo się tak również w okresie późniejszym, czyli po śmierci Z. P.. Podzielić należy w tym zakresie argumentację zawartą w apelacji, że taka zmiana posiadania mająca wpływ na ewentualny brak skutku zasiedzenia nieruchomości winna zostać wykazana w toku postępowania przez uczestnika Skarb Państwa - (...), dla zobrazowania rzeczywistego wykonywania atrybutów wynikających z prawa własności, uniemożliwiających zasiedzenie nieruchomości. Niczego takiego w sprawie jednak nie wykazano. Ponadto oceniając status władających pod względem wiary posiadania Sąd Rejonowy wskazuje, że najpierw przez długie lata wnioskodawczynie i jej teściowie nie mieli świadomości, iż przedmiotowe nieruchomości stanowią własność Skarbu Państwa. Dowiedzieli się oni o tym z pisma Urzędu Gminy z dnia 11.04.1988 r. Jednak ani w przywołanym piśmie, ani nigdy potem, również organy reprezentujące Skarb Państwa nie kwestionowały charakteru posiadania przedmiotowego gruntu przez wnioskodawczynie i jej męża, czy też ich poprzedników prawnych. Nie wzywano do zwrotu choćby części przedmiotu wniosku. Jak trafnie stwierdza Sąd I instancji wnioskodawcy oraz ich poprzednicy prawni uważali siebie za właścicieli tych nieruchomości i tak też byli postrzegani przez otoczenie. Nikt nigdy nie kwestionował takiego stanu, co do całości działki nr (...).

Wprawdzie właściciel nie musi wykonywać żadnych aktów posiadania dla utrzymania swego prawa przed upływem terminu zasiedzenia, to jednak winien wykazać, że wykonywał takie działania, które powodowałyby przerwanie biegu terminu zasiedzenia. Uczestnik niczego takiego nie wykazał, bowiem działania polegające na czynnościach związanych z protokolarnym przekazaniem gruntu nie mogą, w ocenie Sądu Okręgowego, skutku takiego wywołać, albowiem nie obejmowały działań skierowanych do władających gruntem, a wskazujących na chęć jego odzyskania poprzez wydobycie go z władania rodziny P.. Dokonując oceny prawnej Sąd Rejonowy wskazał, że Skarb Państwa od momentu objęcia przez poprzedników prawnych uczestników przedmiotowych nieruchomości w posiadanie, nie wykonywał żadnych aktów władztwa nad nieruchomościami i okoliczność ta w sprawie była niesporna, co jest stwierdzeniem mającym oparcie w aktach postępowania, jak i w przeprowadzonych dowodach.

Sąd Rejonowy stwierdził również, że grunt poza wydzieloną działką nr (...) nie jest uprawiany przez wnioskodawczynie, chociaż z oględzin wynikało, że uprawy takie na części tejże nieruchomości (nr (...)) są prowadzone. Przyjęcie takiego stanu rzeczy stoi jednak w sprzeczności z ustaleniem o prowadzeniu upraw jakie zostały przez Sąd opisane w wyniku dokonanych oględzin. Wnioskodawczynie w tym zakresie spójnie, logicznie i konsekwentnie twierdziła, że ta część nieruchomości została wydzierżawiona J. C., o czym zeznała już na rozprawie w dniu 23.04.2013 r. (k.-

121). Okoliczność ta nie została również zakwestionowana przez uczestnika postępowania Skarb Państwa - (...). Tak więc stwierdzenie Sądu, co do braku posiadania przez wnioskodawczynię i jej męża po śmierci teściowej tej części gruntu, nie jest trafne i stoi w sprzeczności z powszechną wykładnią pojęcia posiadania samoistnego, przez które należy rozumieć również wykonywanie innych atrybutów wynikających i odpowiadających prawu własności, niż tylko faktyczne używanie rzeczy. Posiadanie samoistne nie może ograniczać się bowiem do uprawy gruntu, ale obejmuje również możliwość oddania go w posiadanie zależne w celu czerpania pożytków. W sposób jednoznaczny przesądzają to przepisy art. 336 i 337 k.c. Zawężenie znaczenia pojęcia władania rzeczą wyłącznie do jej użytkowania – prowadzenia upraw, stanowi więc naruszenie przepisu art. 336 k.c.

Opierając się na kodeksowej definicji posiadania samoistnego stwierdzić trzeba, że w takim posiadaniu przez cały okres potrzebny do zasiedzenia pozostawały niewątpliwie dwie skrajne części nieruchomości objętej wnioskiem. Nie wykazano bowiem żadnej przerwy w tym zakresie. Taka konstatacja, w ocenie Sądu Okręgowego sprawia, że jako trafny należy uznać również zarzut apelacji dotyczący środkowej części nieruchomości opisywanej przez Sąd I instancji numerem (...). Skoro bowiem posiadacze w sposób świadomy władali obiema skrajnymi częściami całej nieruchomości, czy to uprawiając grunt samodzielnie czy też oddając w dzierżawę, to trudno sobie wyobrazić, że część środkowa pozostawała poza ich wolą władania, w tym znaczeniu, że przestali się nią interesować w ogóle. Rozumowanie prowadzące do wniosku, iż posiadaniem przez pełny okres terminu zasiedzenia objęta była cała działka nr (...)znajduje oparcie w zasadach logiki, jak i orzecznictwie sądowym. Wnioskodawczyni wskazywała, że na środkowym obszarze nieruchomości wypasali hodowane kozy. Przeprowadzona w sprawie opinia leśnika, w kontekście porostu drzew – samosiejek, takiej możliwości nie wykluczyła. Tak więc uznając wiarygodność jej twierdzeń w pełni, albowiem nie zostały one w żaden sposób zakwestionowane, ani nawet zaprzeczone, nie można zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Rejonowego

Fakt ograniczenia zasiewów związany z chorobą męża wnioskodawczyni oraz koniecznością podjęcia przez nią zatrudnienia, w ocenie Sadu Okręgowego, nie może stanowić przesłanki do przyjęcia wyrzeczenia się władztwa nad użytkowaną sporadycznie częścią gruntu, zwłaszcza w takim wypadku, kiedy nie pojawił się żaden podmiot żądający zwrotu tej części gruntu.

Tak więc mając na względzie wszystkie podniesione okoliczności brak jest uzasadnienia dla przyjęcia, że posiadanie samoistne całości gruntu objętego wnioskiem zostało ograniczone przez upływem terminu zasiedzenia. Z takim wnioskiem nie stoi w sprzeczności to, iż wnioskodawczyni sama twierdziła, że po śmierci swojej teściowej nie użytkowała całej działki objętej wnioskiem, w taki sam sposób, jak to czyniono wcześniej. Jak wskazano wyżej użytkowania działki nie należy utożsamiać z jej samoistnym posiadaniem, na które składają się dwa elementy w postaci faktycznego władztwa oraz chęci władania w swoim imieniu. Wnioskodawczyni konsekwentnie zaś twierdziła, że czuła się właścicielką całości gruntu i tak jest do dzisiaj. Sąd Okręgowy podziela stanowisko wyrażone w apelacji, że to rzeczą uczestnika było wykazanie braku któregoś z tych elementów. Mniej istotne znaczenie w sprawie ma okoliczność, od kiedy takie przekonanie u wnioskodawczyni powstało, skoro nastąpiło to bezpośrednio po śmierci poprzedniego posiadacza samoistnego – Z. P., której czas posiadania może zostać wnioskodawczyni doliczony. Aczkolwiek i w tym względzie stanowisko Sądu Rejonowego nie jest jednoznaczne. W jednym miejscu uzasadnienia orzeczenia wskazano bowiem na objęcie w posiadanie samoistne gruntu przez wnioskodawczynię i jej męża już w 1984 r., w innym natomiast wskazywany jest dopiero okres od śmierci Z. P..

Znacznie większe znaczenie w sprawie ma natomiast okoliczność, kto posiadał nieruchomość w dacie upływu terminu zasiedzenia. W tym zakresie Sąd Rejonowy poczynił również niekonsekwentne ustalenia, przyjmując raz współposiadanie małżonków B. i M. P. (2), a w innym miejscu wskazując na wyłączne posiadanie wnioskodawczyni. Z większości ustaleń wynika jednak, że po śmierci Z. P. posiadaczami samoistnymi przedmiotu wniosku była zarówno wnioskodawczyni, jak i jej nieżyjący obecnie mąż M. P. (2). Sąd Rejonowy ustala bowiem, że działka była przeznaczona przez rodziców M. P. (2) dla obojga małżonków, ponadto stwierdza, że wspólnie na przedmiocie wniosku pracowali prowadząc gospodarstwo rolne, a wolę posiadania jak właściciele manifestowali na zewnątrz. Taki stan rzeczy wnioskodawczyni potwierdziła również przed Sądem Okręgowym na rozprawie apelacyjnej. Stąd też, w ocenie Sądu II instancji zasiedzenie winno zostać stwierdzone na rzecz obojga małżonków skoro w dacie upływu terminu wspólnie

posiadali przedmiot wniosku częściowo go uprawiając, częściowo wydierżawiając, a co do całości wykazywali wolę władania w swoim imieniu, nadto w stosunku do obojga, należy zastosować przepis art. 176 k.c. dotyczący skorzystania z zaliczenia okresu posiadania poprzedniego posiadacza.

Mając na uwadze wszystkie podniesione okoliczności stwierdzić należało, że wbrew stanowisku przedstawionemu przez Sąd Rejonowy wniosek w całości zasługiwał na uwzględnienie. Inaczej w ocenie Sądu Okręgowego należało potraktować zarzut dotyczący kosztów postępowania, albowiem wnioskodawczyni regulując stan prawny nieruchomości i wynikające z niego rodzinne stosunki majątkowe winna ponosić koszty związane ze swoim udziałem w postępowaniu wynikającym z decyzji koniecznych dla rozpoznania zgłoszonego wniosku, na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Z tej przyczyny Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżone orzeczenie w zakresie wynikającym z oddalenia wniosku przez Sąd Rejonowy, eliminując również dokonany w tym zakresie podział nieruchomości, jako zbędny.

(...)